

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Gazety Londyńskie umieściły poniższą odezwę, okazującą, iż na wyspie Amelii niezgoda między powstańcami panuje:

„Mieszkańcy Fernandyny! W dniach ostatnich byliście świadkami gorszących scen, będących skutkiem faksyi ludzi, którzy przez wielkomysłność naszą na wyspie tej cierpiaymi byli, i zostawać mogli, a przecież tylko nad obaleniem porządku towarzyskiego pracowali. Są to żołdaki, zdraycy, lub tchórze, którzy sprawę republikanizmu w chwili niebezpieczeństwa opuszczają, i którzy albo od nieprzyjaciół naszych przekupieni, albo przez podstęp niektórych osób dumnych uwiedzeni, starają się nas pogrążyć w okropnościach wojny domowej. Obywatele! Jesteśmy republikanami z zasad; poświęciliśmy majątki i życie nasze na to, abyśmy się w tej chwalebnej sprawie utrzymali. Przybyliśmy tu, abyśmy drzewo wolności zaszczepili, abyśmy liberalne urządzenia zaprowadzili, i nieprzyjaciółom praw rodu ludzkiego wojnę wypowiedzieli. Zawsze do podlegania prawom republikanizmu skłonni, postanowiliśmy stale nie słuchać rozkazów, które faksya wydaie. Skoro się pozar namiętności uśmierzy, a spokojność i pokój nazad powróca, wyrzemy z żywą radością zaprowadzenie Rządu tymczasowego, iaki współnemu interessowi naszemu i skutkom sprawy naszej bardziej dogodnym będzie. Amerykanie, Anglicy, Irlandczykowie, Francuzi, Mężowie wszelkiego Narodu! Jesteśmy ludźmi wolnymi, bądźmyż więc jednego ducha przez miłość wolności i nienawiść tyranii. Żołnierze i matkowie! Prawo marsowe ogłoszonym jest na dni dziesięć. Daymy Florjdzkim braciom: naszym świadectwo naszej karności wojskowej i naszego poważania własności obywatelskiej. W głównej kwaterze Fernandynie dnia 5. Listopada 1817, niepodległości roku pierwszego.

(Podpisano) Ludwik Aury.

Przez okręt Friendship, który około końca Grudnia do Korku zawinął, otrzymano wiadomości z Buenos-Ayres do dnia 20go Września dochodzące. Na rzekę La Plata

przyprawdzono kilkanaście bogato-załadowanych okrętów Hiszpańskich, a między niemi jeden okręt z Radyxu do Manilli przeznaczony, na którym się oprócz ładunku żywego srebra, miedzi, gorzałki, i t. d., takż i Gubernator z poczetem swoim znajdował. Okręt ten zabrany został po krotkiej, lecz krwawej potyczce. Kapitan Bowles puścił się dnia 23. Sierpnia do Chili. Montevideo zostawało wciąż ieszcze w ręku Portugalczyków. Obadwa okręty Portugalskie, których oddanie Rząd Buenos-Ayreski nakazał, stały ieszcze pod Buenos-Ayres, dokąd PP. Mifflin i Worthington z Zjednoczonych Stanów Ameryki północney, iako Konzulowie w Zjednoczonych Prowincjach Ameryki południowej, przybyli.

Powstańcy zdobyli twierdzę Arauco, na południe od wyspy Conception w Chili położoną.

Gazeta Londyńska Morning-Chronicle umieściła doniesienia o działaniach powstańców Buenos-Ayreskich, do środka miesiąca Września dochodzące. Według tych doniesień ciągnęło daley odwrót swój wojsko Królewskie pod dowództwem Jenerała la Serna, lecz wiele ucierpiało przez głód, zbiegostwo żołnierzy i przez wszystkie owe nieszcześcia, które zupełney klęsce towarzyszyły zwykły. Wojsko Królewskie żywi się inż samemi tylko małami i osłami, nie ma żadnych środków transportowych, i powrzucało inż wiele dział polowych w rzeki. Powstańcy czekają na posiłki, aby ze zwycięstw swoich daley korzystać mogli.

Wielka Brytania.

Jedna z gazet Londyńskich umieściła co następuje: „Dwudziesty dziewiąty dzień Grudnia był dniem tryumfu dla wszystkich przekonanych, nieprzekonanych i podeyrzanych paszkwilantów. Sądzimy, że się na wielkiem zgromadzeniu w oberzy Londyńskiej, z kaźdey tych trzech klas wzory znajdowały. Widziano tam ludzi, którzy sprawiedliwości uszli, innych, którzy od niej dotkniętymi byli, i znouu innych, którzy zapewne ieszcze z nią do czynienia mieć będą. Luboć P. Ho-ne (wydawca politycznego katechizmu, o którym

wspomniany w numerze 6tym gazety naszej) pewny rodzaj przeproszenia, za swoje nasładowanie rymów Pisma świętego w dziennikach sam umieszczać, przecież strona Burdety-stów wielkie z powodu uwolnienia tego paszkwilanta dawała oklaski; z powodu uwolnienia, za które on, tylko uporczywości jednego szczególnie Przysięgłego ma podziękować. Celem pomienionego zgromadzenia było otworzenie składki na korzyść P. Honego, aby mu nagrodzić za cierpienia, które z przyczyny ostatniego processu ponosił. P. Waithman, jako Prezes, zagait posiedzenie zwiążą mową, w której powiedział, że P. Hone broniąc wolności druku, wszystkich swobód Angielskich bronił, ponieważ się wszystkie te swobody na wolności druku zasadzają, że zatem P. Hone wielkie przysługi Ojczyźnie swojej uczynił, i że jest godnym nagrody. Oklaski z powodu przybycia Lorda Cochranne, przerwały mowę Prezesa. Powstał Sir Francis Burdett, ale go huczne oklaski przez kilka minut do słowa nie dopuściły. Ci, którzy w tyle sali stali, żądali, aby na stół wystąpił, któremu to żądaniu P. Burdett natychmiast dogodził. Po niezmiernie długiej mowie proponował uchwały następujące: 1.) Że „wolność druku jest jednym z najdroższych „praw i jednym z najsławniejszych za- „szczytów Angielskich; że z czystością sądo- „wego postępowania przez Przysięgłych nie- „rozdzielnie jest połączoną, i zgoła od te- „go zawisa. 2.) Że nieoszacowana ważność „świąconego i konstytucyjnego prawa postę- „powania sądowego przez Przysięgłych, ni- „gdy się świetnie nie okazała, jak w proces- „sie przeciwko P. Honemu, i w chwalebny „sposobie, jakim go uwolniono.“ Te uchwały jednomyślnie przyjęto. Lord Cochranne nie opuścił tej sposobności dla zelżenia Ministrów, znajdował się atoli w ambarasie nader dohuczającym, który częsty śmiech między słuchaczami wzbudzał. Z jednej strony prowadził go cel zgromadzenia do zachwalania sądowego postępowania przez Przysięgłych; z drugiej zaś strony nie chciał się na bardzo wielkie pochwały w tej mierze zdobywać, ponieważ niegdyś Sąd Przysięgłych iego samego za oszusta uznał i skazał na stanie pod pręgierzem, od której to haniebnej kary tylko go łaska Xięcia Rejenta uratowała. Cała więc mowa Lorda zawierała w sobie co następuje: „Jeżeli Sąd Przysięgłych na kary skazuje, tedy składa się z osób zepsutych i przekupio- „nych; jeżeli zaś winowaycę przepuszcza, tedy składa się z obywateli odważnych i niepodległych.“ Zapowiedziawszy ieszcze, że przed upłynieniem miesiąca, zdarzenie bezprzykładnie okrutne, oszustowskie i zdradzieckie wy-

iawi, zakończył mowę swoją wezwaniem, aby uwolnienie bohatera uroczystości przy kielichu obchodzić. Po rozeyściu się zgromadzenia, wynosiła summa dla P. Honego podpisane 1200 funt. szterl. (12,000 ZR.)

R o s s y a.

W pewnym bezimiennem dziele, za którego autora znanego Jenerała Angielskiego P. Wilsona trzymają, czytamy poniższe charakterystyczne rysy o poprawach, wewnątrz Państwa Rossyjskiego do skutku przywiedzionych:

„Tam, gdzie teraz Odessą stoi, nie było w roku 1794 ani budynku, ani żywey duszy. To miasto liczy obecnie 1000 domów mury- wanych, i przeszło 40,000 mieszkańców. Z portu iego wypływa do roku 800 okrętów, zbo- ża zaś tyle się z tamąd wywozi, że owa oho- lica Świata, wkrótce tak, iak z czasów Gre- ków i Rzymian, nacylniejszym szpichlerzem zboża nad morzem śródziemnem bydz obie- cnie.“

„Czerkask nad uściem Dnnaiu do mo- rza Azowskiego, jest w stanie nie mniej kwit- nącą.“

„Astrachan nad uściem Wołgi, po- zyskał równe korzyści przez ostatni traktat z Persyą zawarty, mocą którego banderze Ros- syjskiej wyłączną żeglugę na morzu Kaspys- kiem przyznano.“

„Wewnętrzna żegluga z morza Białego i Baltyckiego do morza Czarnego i Kaspyskie- go, rozszerzoną jest przez kanały i wielkie założenia, nad któremi po części ieszcze pra- cują.“

„Co rok wydaia 5,000,000 rubli na przy- ozdobienie Petersburga.“

„Te wielkie usiłowania nie są tylko ied- nyne w samych Prowincjach Europejskich podejmowane. Nawet Syberya, którą sobie za tak odstraszącą wystawiamy, stała się oho- licą żyzną i płodną, będąc przez wielu cudzo- ziemców i dobrowolnych osadników zamieszka- ną. Dla tego też to sam nawet Irkuck, luboć 3774 mil Angielskich od Moskwy, a ledwie 400 mil Angielskich od granicy Chiń- skiej odległy, jest teraz stolicą Gubernii, równie tak bardzo kwitnącej iako i rozległej.“

„Z każdej Gubernii otrzymuje Rząd regu- larnie doniesienia, które prawie zawsze w dniu, a nawet i w godzinie przepisanej nadchodzą.“

„W iednymże czasie nie zaniedbano tak- że i nank Laharpa. Nie tylko wykorzenio- no oburzającą naybardziej srogość poddaństwa służebnego, lecz uczyniono także wielkie kro- ki do zupełnego zniesienia tego bicia; te zaś kroki winna Rossya rozporządzeniom i przy- kładowi Cesarza Alexandra.“

K r a k o w.

N. Cesarz Austriacki wyświadczył Krakowowi między innymi dobrodzieystwami i to, że kazał wydawać dla tego wolnego Miasta i jego Okręgu z salin Wieliczki sól potrzebną za cenę daleko tańszą, aniżeli dla innych Kraiów.

Oto jest mowa, którą Obywatel Felix Radwański, Senator i Marszałek, pożegnał w dniu 31szym Grudnia r. z. zgromadzonych na Sejm Reprezentantów:

Jaśnie Wielmożni Reprezentanci Rzeczypospolitey Krakowskiej!

Kiedy wybiła godzina ukończenia czynności naszej, niech mi się godzi przy pożegnaniu się z Wami, i dla Waszego zadowolenia i wiadomości publicznej zebrać krótki ogół robót Waszych. Każdego Narodu i jego Reprezentacji najwłaśniejszem być powinno staraniem czuwać nad swobodami, jakie mu bądź umowy, bądź sojusze Monarchów, bądź rozlew krwi za nie nieszczędzanej, nadały. Tych straży baczenie nie odstępowaliście w czasie obrad Waszych; dla czego mało wiadomości tylko, lub nieusposobieni do znania ich ceny zarzucać Wam potrafia, jeżeli lekając się obrazą samego ich cienia, pokazywaliście się gorliwymi o ich nayskrzётniejsze utrzymanie; lub, jeżeliście natrafiając na niewyjaśnione dotąd, lub mogące się dwojako tłumaczyć wyrazy, osmielili się prosić o ich wyjaśnienie upelnomocnionych Tłumaczy Najwłaśniejszych naszej Rzeczypospolitey Opiekunów. Ktoż bowiem nie poymnie, że raczej początkom doradza roztropność zapobiedz, niżeli gdybyśmy byli zagnani sami je sobie wykładać, a może niezgodnie z życzeniem naszych wielkich Swobododawców.

Te tylko czucia, te usiłowania ludziom wolnym właściwe, postrzegałem we wszystkich krokach Waszych JWW. Reprezentanci; te iedynie chęci, ażeby ta nasza Tarcza, ta święta Karta Konstytucyi stała się niedotykalną, żeby nie zawadzało do utrzymania całości granic między Rządem Senatu, czyli Władzą Wykonawczą i Władzą Prawodawczą.

Pilnie strzegąc Statutu rządzącego Zgromadzenia politycznego przez W. Kommissyę Organizacyjną przepisanego, czekaając spokojnie sprostowań w nim, gdyby jakie uznata za nieuchronne, na krok od nich nie odstąpiliście.

Wchodząc w myśl NN. Monarchów, aby ten Kray mógł zakwitnąć w przemyśle, rękodziela i handel, woleliście zezwolić na koszta nieodzowne od dobrowolnego kraiowców zaciągu, niżeli mieszać spokojność warsztatów i Kantorów przez przymuszony popis; a znając ważność usługi milicyi pilnującej powszechnych

maiątków i bezpieczeństwa osób, przyczyniliście iey zoidu.

Wchodząc ściśle w wartość obowiązków rozmaitych Urzędników, w miarę ich ważności, poprawiliście ich los!

Wdowy z osieroconemi dziećmi, Wystąpieni w usługach publicznych, znaleźli w Waszyparcie.

Uniwersytet nasz, czyli Akademię Krakowską, tę to ulubioną dawnych Królestwa Polskiego Władców Matkę, tę Muz Polskich Świątynię, dziś miła sprawiedliwego Imperatora Rossyi i Króla Polskiego Alexandra I. Córę, tę dwóch potężnych ościennych Monarchów pupilę, takeście uposażyli, iak tylko możność ograniczonego w dochody Skarbu, tak matego, iak nasz Kray, dozwoliła.

Znając, że sprężyłość i długi Rządu zależy na punktualnem każdej kreśty wypłaceniu, na ścisłem dopełnieniu kontraktów z anteprenierami wszelkich budowli, na utrzymaniu w porządku domów służbie Bożej poświęconych, przytułków chorych i obłąkanych, więzień i więźniów, tym wszystkim potrzebom, przez wyznaczenie na każdy przedmiot funduszków, zaradziście. Dom schronienia ubogich nie uszedł Waszey bacności; opatrzyliście go w opał potrzebny, a opiekun-czym staraniom Senatu dogadzaiąc, uposażyliście nowym funduszem schronienie niemo-wiały i sierot.

Jakkolwiek w roku zeszłym niedosyć jeszcze dobrze obeznana Reprezentacya narodowa z widokami Rządu, pokazała się oszczędną w przeznaczaniu wydatków na upiększenie Miasta, prowadzenie kanałów, usunięcie zarażających bagien; dzisiejsza widząc iawne dowody usiłowań Senatu, zapatrując się na oczywiste skutki, korzystnie wpływające na zdrowie mieszkańców z przedsięwziętych ku temu celowi robót, stała się hojniejszą. Wyznaczyła więc fundusze i na zakład nowych kanałów, i wystawienie ozdobney pompy w szerokiey ulicy, i na inne ozdoby stolicy.

Troskliwi o zachowanie przychodu z poczty, w moc traktatu naszemu Kraiowi zapewniego, odezwaliście się do Senatu rządzącego: aby uprosił N. Króla Jmci Pruskiego o przywrócenie źródła, oschłego przez zaprowadzenie Pocztamtu Pruskiego w Krakowie.

Przeniknieni tą prawdą, że Rząd mając być tegim, idąc za swoiemi przepisami nie powinien być w swoim postępowaniu tamowanyin, wszelkie nagabania, aby Reprezentacya w prywatne do niey nieuwłaszczone podania wchodziła, oddaliliście; nie wdając się w ich roztrząsanie, odestaliście ie Senatowi. Dowiedliście więc, że nie ustępując ze swoich prerogatyw, znacie atrybucye Rządu. To za-

świadcza, iak dobra harmoniia wiąże Władze Rzeczypospolitey naszej. »

Przeście ściśle roztrząsanie rachunków, nie postrzegłszy nic, coby rzetelnie nie było udowodnionem, znaleźliście tylko zbytek gorliwości w przyspieszeniu tego, coby, lubo niechronne, mogło byćdź później przywiedzionem do skutku.

Budżet odebrany z rąk Senatu nayskrętniej przetrząsając, lubo znaczną część pozycyi odłożyliście na później, znalazłszy ie zbawiennemi, wiele iednak uznaliście wartemi uskutecznienia.

Sprawa przemysłu, sprawa handlu, fabryk i rzemioł, poruczona Waszemu zaradzeniu przez W. Kommissyę Organizacyjną, będąc nadto ważną dla naszego ograniczonego Kraiu, nie będąc tey natury, ażeby mogła byćdź bez zgłębienia praw tym korporacyom odwiecznie służących, i uwagi na ducha wieku i miejscowość nagle rozstrzygnioną, tak dalece zaięła Waszą uwagę, iż postępując tem pewniey, kiedy z wolna, zagniła Was do działania w tak ważnem dziele wspólnie z Senatem. Nie mogąc Waszego urzędowania przedłużać nad czas przepisany, przelożyliście Senatowi, aby swoie myśli o tak walney sprawie przysłyę Reprezentacyi przez inicjatywę podać.

Dopelniając objawionych Wam opiekun-czych zamiarów NN. Monarchów względem starozakonnego Ludu, celem zapewne jego ucywilizowania, znaleźliście w mądrości Senatu środki i ułagodzenia iego losu, i dogodzenia potrzebom Skarbu.

Lubo chęcią Waszą było zmniejszyć podatki, którym długo trwale wojny daty początek, atoli, kiedy wydatki Kraiu tak są znaczne, iżby na ich pokrycie wypadło nowe zaprowadzić finansowe ciężary, zostawiliście uchylene pierwszych późniejszemu czasowi.

Znaydując Izba prawodawcza w ciągu postępowania niektóre w doświadczeniu trudności, a obawą przeięta, żeby rozwiniony już artykuł trzynasty Konstytucyi nie wpływał w uchylanie zbawiennych zamiarów Senatu Rządzącego, przeięta nawyższem dla swych Swobododawców NN. Monarchów uszanowaniem, na wzór dzieci mających w swych dobrych Oycach doskonałe zaufanie, ośmieliła się Im przedstawić swoje prosby, i przedstawiła przez pośrednictwo Senatu.

Te są główne Wasze czyny; niech o nich sądzi Pułliczność, czyli w początkach naszego politycznego bytu, można było więcey w tak krótkim czasie dokonać.

Co do mnie, winienem nayuroczyściey wyznać, iżescie JWW. Reprezentanci przykłą boley, którą bez nabytych usposobień do kierowania tak ważną sprawą publiczną, przyszło

mi odbywać, raczyli nie mogąc się nigdy dosyć przeze mnie ocenić dobrocią, ręką i po-błażaniem osłodzić. Składam Wam za te Waszey dobroci dowody nayspowinniejsze, i nigdy w mem sercu niewygaste dzięki. Składam Wam JWW. Seymowych Deputacyy Kom-missarze moie podziękowanie; Wasza bez przy-kładu praca, Wasza o dobro publiczne gorli-wość, naywięcey wpłynęła w ukończenie chwa-lebne tak licznych i rozmaitych zatrudnień. Przeniknieni czystością Waszego sunnienia w postępowaniu, powróćcie spocząc od trudów, któreście ponosili dla tey naszej Oyczyny; powróćcie szczęśliwi, po dopelnieniu święcie niezawiedzonego Waszych Kommittentów zau-fania.

Że zaś dzień rozstania się naszego iest dniem, w którym słusznie życzymy sobie na rok następujący powodzeń, przyymiecie JWW. Reprezentanci powinszowania moie i życzenia, wszelkich dla Was, dla Waszych domów i dla Waszych Kommittentów długotrwałych pomysłności.

Przyiechali do Lwowa od dnia 22go do 26go
Stycznia.

JW. Drohojewski Jan Hrabia, z Przemysła. — W. Emmontowa Józefa, z Rosseyi. — W. Eminowicz Józef, z Przemysła. — P. Frey Tadeusz kupiec, z Brodów. — W. Gorwinski, z Rosseyi. — W. Jaruntowski, z Przemysła. — W. Jelowicki Tomasz, z Rosseyi. W. Kossakowski Maryan, Porucznik Polski, z Polski. — W. Hłobokowski Sebestyan, z Jasła. — W. Roźmiński, z Polski. — P. Laszkiewicz Józef kupiec, z Polski. — W. Łeczyński Stanisław, z Ostrowa. — W. Niezabitowski Jozef, z Grzędv. — W. Piotrowski, z Złoczowa. — W. Sądłowa Baronowa, ze Stanisławowa. — W. Stokowski Józef, z Jaryczowa. — JWW. Stackelbergowie Otto i Gustaw Hrabowie, z Wiednia. — P. Ulrichowa Eliza wdowa, z Kатыzfony. — JWW. Wodzicki Hrabia, z Brzeżan. — W. Wierzbicki Julian, z Złoczowa. — W. Zaiączkowski Rudolf, z Polzki. — W. Zabielski Józef, z Zółkwi.

Wyiechali ze Lwowa od dnia 22go do 26go
Stycznia.

W. Alexandrowicz, do Złoczowa. — W. Błesczyński, do Zółkwi. — W. Batowski Onufry, do Przemysła. — W. Czarnofuski Franciszek, do Jaryczowa. — W. Drohojewski Erazm, do Przemysła. — W. Dragulski Jan, do Zółkwi. — W. Gros Emanuel Leśniczy, do Leżajska. — W. Hadziewicz Ludwik Baron, do Zółkwi. — W. Rriegshaber Franciszek, do Felsztyna. — W. Łodyński Piotr, do Milatyna. — W. Niezabitowski, i W. Piotrowski, do Zółkwi. — W. Rychlicki Franciszek, do Sieleca. — W. Sądłowa Baronowa, do Zółkwi. — JWW. Stackelbergowie Otto i Gustaw Hrabowie, do Odessy. — W. Stokowski Józef, do Jaryczowa. — W. Tatarowicz Woyciech, do Zółkwi. — W. Zabielski Tadeusz, do Wiednia.